

PANCHANAM MAHESHWARI

(1904—1966)

W maju 1966 r. zmarł w Delhi po krótkiej chorobie prof. dr P. Maheshwari, znakomity botanik, światowej sławy uczyony, wspaniały nauczyciel i wychowawca wielu współczesnych botaników indyjskich.

Panchanam Maheshwari rozpoczął studia wyższe w 1921 r. w Allahabadzie. W 1927 r. otrzymał stopień magistra, a w cztery lata później doktoryzował się na podstawie prac z dziedziny morfologii, anatomii i embriologii roślin wyższych. Po otrzymaniu doktoratu pracował w Katedrze Botaniki Uniwersytetu w Agrze, gdzie w 1936 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym. W 1939 r. objął stanowisko kierownika Katedry Biologii na Uniwersytecie w Dacca. W 1947 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. W 1949 r. prof. Maheshwari opuścił Uniwersytet w Dacca (miasto to w wyniku podziału Indii zostało włączone do Pakistanu) i od marca tegoż roku objął stanowisko kierownika Katedry Botaniki na Uniwersytecie w Delhi, gdzie pozostał aż do śmierci.

Głównym kierunkiem badań prof. Maheshwariego była embriologia i morfologia roślin nagozalążkowych i okrytozalążkowych. W 1935 r. ukazała się praca poświęcona rozwojowi gametofitu u *Ephedra falcata*, a szereg prac z embriologii roślin nagozalążkowych (nad ok. 20 gatunkami) zostało podjętych przez Profesora i jego uczniów w latach następnych w Delhi. Obszerna monografia rodzaju *Gnetum* była opublikowana w 1961 r.

W pracach dotyczących embriologii roślin okrytozalążkowych, prof. Maheshwari przede wszystkim zajmował się takimi rodzajami, których stanowisko systematyczne było niepewne. Wraz z uczniami opracował embriologię wielu gatunków roślin reprezentujących ok. 82 rodziny. Dużo pracy poświęcono trudnym pod względem badań embriologicznych rodzinom *Loranthaceae* i *Santalaceae*. W ostatnich czternastu latach opracowano aż 15 rodzajów i 23 gatunki z rodziny *Loranthaceae*, oraz 10 rodzajów i 17 gatunków z rodziny *Santalaceae*. Wyniki obserwacji, oparte na podstawie tak obszernych prac embriologicznych, służyły do wprowadzenia embriologii do filogenetyki systematycznej i ewolucyjnej roślin nagozalążkowych i okrytozalążkowych.

Od ok. czternastu lat prowadzone były pod kierunkiem prof. Maheshwariego

doświadczenia z eksperymentalnej embriologii roślin. Trudno jest przedstawić choćby najważniejsze prace, gdyż każda stanowiła duże osiągnięcie w tej tak pionierskiej dyscyplinie botanicznej. W ciągu minionych czterech lat otrzymano jednak wyjątkowo interesujące wyniki w doświadczeniach m. in. nad hodowlą *in vitro* niedojrzałych pylników, nad sztucznym indukowaniem poliembrionii, zapładnianiem zalążków oraz hodowlą dojrzałego bielma. Z inicjatywy i pod kierunkiem prof. Maheshwariego odbywały się w Katedrze Botaniki w Delhi sympozja i konferencje międzynarodowe poświęcone głównie badaniom z dziedziny eksperymentalnej embriologii roślin.

W 1950 r. pod kierunkiem prof. Maheshwariego zaczęto wydawać w Katedrze Botaniki w Delhi kwartalnik «Botanica», do dziś kolportowany we wszystkich uniwersytetach w Indiach. Dzięki usilnym staraniom Profesora, w 1951 r. zostało założone Międzynarodowe Towarzystwo Morfologii Roślin, którego pierwszym prezesem został prof. Maheshwari. Wraz z założeniem Towarzystwa, rozpoczęto publikować kwartalnik «Phytomorphology». Pierwszym naczelnym redaktorem czasopisma również został Profesor.

Oto kilka ważniejszych obszernych publikacji wydanych pod kierunkiem prof. Maheshwariego: *Development of Plant Physiology* (1958); *Proceedings of the Summer School of Botany, Darjeeling* (1962); *Plant Embryology — A Symposium* (1962); *Plant Tissue and Organ Culture — A Symposium* (1963); *Fifty Years Of Science In India* (1963); *Recent Advances In The Embryology Of Angiosperms* (1963); *The Dictionary of Economic Plants of India* (1965). Ogółem prof. Maheshwari ogłosił ok. 160 książek, prac i artykułów naukowych.

Prof. Maheshwari odbywał liczne podróże zagraniczne. W 1936—37 r. pracował na Uniwersytecie w Kiel w Niemczech, odwiedził w tym czasie uniwersytety w Wielkiej Brytanii i Uniwersytet w Wiedniu. Bezpośredni kontakt z prof. K. Schnarfem w Wiedniu wywarł duży wpływ na przyszłe prace prof. Maheshwariego. Podczas pobytu w 1945 r. w USA, przebywał na Uniwersytecie Harvard, gdzie ukończył przygotowywaną do druku książkę «*An Introduction to the Embryology of Angiosperms*». Będąc w USA kontaktował się z prof. A. F. Blakeslee i wtedy już powstaje postanowienie stworzenia nowej specjalizacji w botanice — eksperymentalnej embriologii roślin. Od 1950 r. aż do kwietnia 1966 r. brał udział w międzynarodowych kongresach i zjazdach naukowych w bardzo wielu krajach wszystkich kontynentów świata. Co roku wyjeżdżał z Indii na zaproszenia zagranicznych instytutów i ośrodków naukowych. Wygłaszał tam referaty, zawierał kontakty i zapraszał obcokrajowców-botaników do Indii.

Profesor był członkiem wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, m. in. przez kilka lat piastował godność prezesa Indyjskiego Towarzystwa Botanicznego, oraz pełnił funkcję prezesa Indyjskiej Akademii Nauk. W 1965 r. został członkiem Brytyjskiego Towarzystwa Królewskiego. W krótkim wspomnieniu brak jest miejsca na wymienienie wszystkich stanowisk i funkcji, jakie pełnił w ciągu swego bardzo pracowitego życia. Trzeba jeszcze dodać, że obok prac ściśle naukowych i dydaktycznych, był aktywnie zaangażowany w problemy rolnicze Indii.

Wiele ważnych dyskusji i uchwał na szczeblu rządowym, dotyczących pchnięcia zacofanego rolnictwa Indii na nowe ulepszone tory gospodarki, odbywały się przy czynnym i nieustrudzonym udziale prof. Maheshwariego.

Profesor Maheshwari był nie tylko wybitnym naukowcem. Suchy przegląd prac i osiągnięć naukowych nie jest w stanie przedstawić Profesora jako człowieka-humanisty, doskonałego dydaktyka i społecznika. We współczesnych Indiach, gdzie



Prof. P. Maheshwari na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego
fot. J. Tarkowska

ogrom niezwykle trudnych problemów i konfliktów narasta z każdym rokiem, praca Profesora jako wychowawcy młodych, ofiarnych i oddanych nauce wykształconych ludzi stanowi wartość niewymierną. Sam od wczesnej młodości oddaje się z całą pasją i energią pracy, pracy wytrwałej i bardzo ciężkiej. To są chyba jedne

z czynników, jakie mogą pomóc w wydzwignięciu się Indii z zacofania i głodu. Profesor narzucił sobie niezwykle zdyscyplinowany i uporządkowany tryb życia. Niezliczone obowiązki i kierownictwo Katedrą, zatrudniającą przeszło stu pracowników, wykonywał w sposób nieprawdopodobnie sprawny i harmonijny. Pracował od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora, codziennie przez przeszło czterdzieści lat życia. Od swoich uczniów i pracowników wymagał wiele, oczekował od nich rzetelnej i pełnej entuzjazmu pracy. Upalne miesiące letnie w Delhi nie były w stanie opóźnić wyników badań naukowych, jeśli pracownie Katedry wyposażone były w klimatyzację, lodówki i nowoczesną aparaturę. Tego wymagał uczony, który swoje pierwsze embriologiczne prace przed czterdziestu laty wykonywał na Uniwersytecie w Agrze, gdzie temperatura w miesiącach letnich utrzymuje się w granicach 45°C, gdzie nie było jeszcze wtedy klimatyzacji i gdzie tym samym parafina spływała spod noża mikrotomu. Tak ciężkie warunki nie zakłócały normalnego toku badań. Profesor pracował wtedy głównie w godzinach nocnych, lub przenosił się do prymitywnej piwnicy Katedry. Pięknie wykonane preparaty z morfologii, anatomii i embriologii roślin, pochodzące z tego właśnie okresu, do dziś pokazuje się studentom.

W Katedrze Botaniki w Delhi prof. Maheshwari organizował kursy dla botaników z wielu ośrodków naukowych Indii, a ostatnio w 1965 r. zajmował się szkoleniem botaników-dydaktyków z uniwersytetów wielu krajów azjatyckich. Zadanie to było Profesorowi powierzone przez UNESCO. Trzeba było słyszeć inauguracyjne przemówienia oraz referaty wygłaszane przez prof. Maheshwariego, ażeby zrozumieć Jego pasję i oddanie się bez reszty pięknej dziedzinie wiedzy, jaką jest botanika. Wykłady, jak również wypowiedzi Profesora, były wyrażane w sposób niezwykle zwięzły i logiczny. Zwraçał specjalną uwagę swoich uczniów na sposób wykładania i wygłaszania referatów. Nie mogło się zdarzyć, ażeby uczeń Profesora mówił nudno, chaotycznie lub niezrozumiale. Wykłady Profesora były bardzo ciekawe, słuchacze siedzieli wpatrzeni w Profesora z wielkim szacunkiem i jakby uwielbieniem. Wszystkim było wiadomo, że to co mówił wpływało nie tylko ze zdobytej wiedzy i doświadczenia, ale przede wszystkim z uczuciowego zaangażowania się.

Profesor nie znosił obojętności w pracy i lenistwa. Niechętnie wysłuchiwał usprawiedliwień o niemożności wykonania takiej lub innej pracy z powodu np. ubożego sprzętu naukowego. Podawał od razu przykłady prac potrzebnych i ważnych dla botaniki, które można przeprowadzić przy pomocy prostego sprzętu. Uwagi te wywoływały bardzo istotny oddźwięk u niektórych młodych botaników indyjskich, którzy chętnie usprawiedliwiają brak wyników w pracy ubogim wyposażeniem pracowni. Profesor wysyłał swoich uczniów na przeszkolenia zagraniczne i pomagał innym młodym botanikom indyjskim w wyjazdach zagranicznych. Bolał jednak ogromnie, kiedy dowiadywał się, że niektórzy z nich pozostawali za granicą. Profesor wiedział, że współczesnym Indiom ludzie wykształceni są niezmiernie potrzebni i, że właśnie dla dobra ojczyzny każdy z nich winien powrócić do kraju.

Umiał zapewnić pracownikom swojej Katedry dobre — jak na stosunki indyjskie — warunki bytowania, z tym zastrzeżeniem, że będą bez reszty oddani swojej pracy. Dlatego w Katedrze Botaniki w Delhi pomimo surowej dyscypliny i dużych wymagań, prof. Maheshwari był nie tylko podziwiany i szanowany, ale przede wszystkim kochany. Kochany zarówno przez pracowników naukowych, studentów i urzędników, jak również przez służbę i sprzątaczy, tzn. tych ludzi, którzy w hierarchii społecznej Indii zajmują najniższy szczebel. Stosunki panujące w Katedrze, kadra pracowników naukowych, na wysokim poziomie prowadzone prace magisterskie i doktorskie — wszystko to wywoływało wśród obcokrajowców licznie odwiedzających tę niezwykłą Katedrę wyrazy podziwu i wprost niedowierzania. Mogłem się o tym osobiście przekonać goszcząc tam przez 8 miesięcy jako stypendysta naukowy.

Profesor ściągał do swojej Katedry bardzo wielu zagranicznych i krajowych botaników celem wygłaszania referatów i prowadzenia dyskusji z pracownikami i studentami Katedry. Problematyka referatów była bardzo szeroka, gdyż w myśl wypowiedzi Profesora nic co botaniczne nie powinno być obojętne dla zamilowanego w swym zawodzie botanika.

W czerwcu 1965 r. prof. Maheshwari przyjechał do Polski na zaproszenie Komitetu Botanicznego PAN. Odwiedził Warszawę i Kraków. Była to Jego pierwsza wizyta w Polsce. Mimo że trwała tylko cztery dni, był z niej niezmiernie zadowolony. Nie tylko utkwily Mu w pamięci przeprowadzone rozmowy z poznanymi botanikami polskimi i prace embriologiczne — te głównie Go interesowały. Niezapomniane wrażenie wywarły na Nim pokój i sala wykładowa w Katedrze Anatomii i Cytologii Roślin w Warszawie — miejsca w których pracował i wykladał prof. Strasburger. Był szczęśliwy, że mógł wygłosić referat właśnie w sali, w której przed laty uczył ten wielki botanik polski, botanik o którym tak często prof. Maheshwari mówił swoim uczniom i którego chyba wszystkie prace znajdowały się w Jego bogatej bibliotece w Delhi.

W kwietniu 1966 r. ukazał się jeden z ostatnich artykułów prof. Maheshwariego na temat «Botanika a problem żywności w Indiach». W artykule tym zawartych jest sporo cennych uwag, rad i żądań pod adresem nie tylko świata naukowego, ale w ogóle świata współczesnego. Profesor domaga się postawienia badań naukowych nad roślinami na pierwszym miejscu w hierarchii wszystkich dyscyplin. Przypomina wspaniałą postać Jagdisa Bose, woła ażeby ludzie nie dopuścili do «spłonięcia Rzymu», mając na myśli rozpaczliwy problem żywnościowy nie tylko swojej ojczyzny, ale także wielu innych krajów świata.

Wiosną 1966 r. prof. Maheshwari wyjechał do Londynu. To była Jego ostatnia podróż. Prawdopodobnie w Europie nabawił się śmiertelnej choroby wirusowej, na którą zmarł wkrótce po powrocie do Delhi. Zmarł nagle w pełni sił, poprzednio prawie nigdy nie chorując. Zgodnie ze zwyczajem indyjskim ciało Profesora zostało spalone i prochy wrzucone do Gangesu. Prócz wielu botaników indyjskich i przyjaciół żegnali Go wszyscy pracownicy Katedry. Po kremacji zwłok powrócili do

Katedry i rozpoczęli codzienną, normalną pracę, pracę jakiej od nich zawsze wymagał ich Profesor. Katedra Botaniki w Delhi wraz z budującymi się nowoczesnymi pracowniami oraz liczny zespół wspaniałych pracowników i studentów oddanych ideom głoszonym przez Profesora, to chyba najlepszy żywy pomnik życia, działalności i osiągnięć prof. Panchanama Maheshwariego.

Maciej Zenkteler